



**FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO**

Raport z projektu monitoringu wybranych audycji informacyjnych TVP w okresie wyborów samorządowych 2006 roku

Streszczenie	2
Monitoring mediów	2
Państwowy monitoring mediów elektronicznych	2
Spółeczny monitoring mediów elektronicznych	3
Monitoring własny TVP	4
Monitoring mediów w okresie wyborczym	5
Metoda monitoringu mediów elektronicznych Fundacji Batorego	6
Przebieg monitoringu	7
Prezentacja monitoringu mediom	7
Wyniki monitoringu	8
Wnioski z pomiarów ilościowych	8
Wnioski z pomiarów jakościowych	13
Manipulacje dziennikarskie	15
Wypełnianie przez TVP zadań medium publicznego w kampanii wyborczej	18
Podsumowanie	18
Załączniki:	20
„Setki” prezydenta niezaliczone do czasu PiS „Wiadomości”	20
„Setki” prezydenta niezaliczone do czasu PiS „Panorama”	21
Definicje pojęć używanych w ocenie materiałów informacyjnych TVP	22

Warszawa 2007

1. Streszczenie

Raport przedstawia projekt zrealizowany jesienią 2006 roku przez Fundację Batorego obejmujący obserwację dwóch ogólnopolskich dzienników TVP i pięciu lokalnych programów informacyjnych TVP.

Z obserwacji tej wynika, że TVP pokazuje o wiele więcej przedstawicieli władzy niż opozycji: w głównym dzienniku telewizji publicznej partia rządząca występuje dwukrotnie częściej niż główna siła opozycyjna, a trzykrotnie częściej niż dowolna inna partia. Jej przedstawiciele mówią dwukrotnie dłużej niż opozycja i są znacznie częściej od niej zapowiadani. W programach ośrodków TVP przedstawiciele władzy lokalnej jest także najwięcej, ale tylko wtedy, gdy należy ona do PiS; w miastach, gdzie rządziły partie konkurencyjne (Gdańsk, Kraków) ich obecność w TVP była mniejsza niż PiS.

Brak jednak podstaw do stwierdzenia, że obecna TVP jest bliższa władzy niż za czasów poprzednich jej prezesów, ponieważ dawniej nie prowadzono podobnych, społecznych badań. TVP mogłaby udostępnić dane swojego Zespołu Monitoringu Programowego z lat ubiegłych, które pokazują, ile czasu mieli wówczas na antenie politycy różnych partii. Nie wiadomo też, na ile obecnie TVP różni się pod względem obecności przedstawicieli partii politycznych w swoim programie od innych telewizji, ponieważ równoległe badanie programów informacyjnych telewizji komercyjnych i TVP nie było prowadzone.

Obserwacja dała także przykłady opuszczania ważnych tematów dnia przez programy informacyjne TVP, manipulacji obrazem i językiem wypowiedzi dziennikarskiej. Obserwatorzy zauważyli brak pogłębionych materiałów o tym, czym jest samorząd i za co odpowiada. Także oceny jakościowe materiałów dziennikarskich wykazały sprzyjanie przez TVP partii rządzącej, choć w stopniu ograniczonym.

Wyniki monitoringu dają podstawę do zapytania KRRiT o prawidłowe wypełnianie przez TVP zadań medium publicznego w okresie kampanii wyborczej, szczególnie o zachowanie równowagi dostępu do anteny dla partii politycznych.

Przeprowadzenie monitoringu i przekazanie mediom pierwszych obserwacji spowodowało korektę programu lokalnego TVP w Warszawie w stronę bardziej zrównoważonego traktowania kandydatów z partii rządzącej i opozycji.

2. Monitoring mediów

Monitoring mediów zarówno elektronicznych, jak i tradycyjnych (periodyków drukowanych) najczęściej zamawiany jest przez firmy chcące znać i kształtować swój obraz w środkach przekazu. Partie polityczne, instytucje rządowe, samorządowe, organizacje społeczne zamawiają monitoring reklam i wiadomości.

2.1. Państwowy monitoring mediów elektronicznych

Media elektroniczne poddawane są monitoringowi treści przez ich państwowych regulatorów (w Polsce Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji) wydających im koncesje na działanie. Uzasadnieniem dla koncesjonowania mediów elektronicznych jest ograniczona pojemność fal

radiowych, choć przy rozwoju techniki cyfrowej dającej wielokanałowy dostęp do odbiorcy oraz rozwoju mediów w internecie jest ono coraz słabsze.

Amerykański regulator Federal Communication Commission (FCC) kontroluje wszystkie stacje radiowe i telewizyjne USA pod kątem dotrzymania standardów przyzwoitości, a w razie ich przekroczenia nakłada kary pieniężne. W Europie, gdzie prócz mediów komercyjnych działają także media publiczne finansowane z podatku ściąganego od ich użytkowników lub z budżetu, znajdują się one pod szczególnym nadzorem regulatora, który monitoruje treść ich audycji pod kątem zgodności z koncesją oraz prawem o mediach.

W Polsce podstawą monitoringu mediów elektronicznych przez KRRiT są zapisy ustawy o radiu i telewizji ustalające między innymi procentowy udział audycji pierwotnie wytworzonych w języku polskim oraz utworów słowno-muzycznych po polsku (po 33 proc. kwartalnego czasu nadawania), audycji europejskich (co najmniej 50 proc. kwartalnego czasu nadawania), audycji wytworzonych przez europejskich producentów niezależnych, w tym nie starszych niż pięć lat (10 proc. kwartalnego czasu nadawania, w tym połowa nie starszych) na podstawie art. 15 ustawy o radiofonii i telewizji. Media publiczne są także kontrolowane pod kątem wypełniania swoich zadań, takich jak umacnianie rodziny, kształtowanie postaw prozdrowotnych, zwalczanie patologii społecznych, nadawanie audycji oświatowych, dla mniejszości etnicznych oraz zachowania równowagi (mierzonej czasem obecności w programie) w dostępie partii, ugrupowań politycznych i polityków do programów publicznego radia i telewizji (art. 21, 23, 24, 25 u.r.t). Monitoring prowadzony jest na podstawie sprawozdań przedstawianych przez nadawców oraz wrywkowych, z reguły tygodniowych, obserwacji, a także na podstawie nagrań audycji dostarczanych przez nadawców na żądanie KRRiT (zgodnie z art.20 u.r.t nadawcy mają obowiązek przechowywania audycji przez 28 dni po ich emisji).

2.2. Społeczny monitoring mediów elektronicznych.

Społeczna kontrola mediów elektronicznych pojawiła się wraz z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. Mechanizmy wspierające odpowiedzialność mediów wobec społeczeństwa najbardziej rozwinięte są w krajach skandynawskich. Należą do nich: procedury reagowania na zażalenia widzów i słuchaczy, działania wewnętrznego ombudsmiana w mediach publicznych, częste publiczne przesłuchania dotyczące ich programów. Elementem społecznej kontroli mediów jest nauczanie o nich już w szkole średniej, co sprawia, że obywatele przygotowani są do stawiania wymagań mediom.

W niektórych krajach Unii Europejskiej (Irlandia, Wielka Brytania) publiczna dyskusja o programie telewizji i radia publicznego prowadzona jest za każdym razem, gdy pojawia się propozycja podwyższenia opłaty wnoszonej przez odbiorców. Uczestniczą w niej organizacje konsumenckie, stowarzyszenia widzów i słuchaczy, a także inne organizacje obywatelskie domagające się uwzględnienia ich celów i aktywności w programach.

Istnieją systemy włączania głosu odbiorców w system regulacyjny mediów elektronicznych: Ofcom, nowy i jedyny regulator brytyjskiego rynku radiowo-telewizyjnego, ma w swoim składzie Panel Konsumentów złożony z przedstawicieli ruchu konsumenckiego, związkowców i specjalistów od prawa konkurencji. W niektórych landach niemieckich od 2003 roku zwoływane są coroczne poświęcone określonemu tematowi „spotkania medialne” między odbiorcami (aktywiści, naukowcy, dziennikarze) a nadawcami.

W Brukseli od 2004 roku działa European Association for Viewers Interests powołane dla „reprezentowania i wspierania interesów europejskich widzów”. Jego praca polega głównie na informowaniu o decyzjach Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego dotyczących sektora audiowizualnego.

W Stanach Zjednoczonych monitorowanie telewizji prowadzone jest przez różne organizacje działające na rzecz określonych celów, interesów lub grup społecznych. Uniwersytet Wisconsin-Madison przy pomocy firmy Nielsena prowadzi badania treści płatnych ogłoszeń w kampaniach wyborczych. Inne amerykańskie instytucje zajmujące się monitoringiem mediów to Media Alliance i ACE Project.

2.3. Monitoring własny TVP

Badania obecności partii politycznych w programie TVP prowadzi Zespół Monitoringu Programowego Biura Programowego TVP, rejestrując czas wystąpień przedstawicieli władz państwowych (prezydent, premier, ministrowie), partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w programach ogólnopolskich TVP oraz w programach regionalnych. Rejestrowana jest także obecność przedstawicieli partii politycznych, rządu, premiera, prezydenta oraz ich kancelarii, marszałków Sejmu i Senatu w publicystyce i informacji programów ogólnopolskich TVP.

Dane takie liczone w godzinach i minutach za październik 2006 roku wskazywały, że na antenie TVP najczęściej goszczą kolejno: politycy Prawa i Sprawiedliwości, przedstawiciele rządu, politycy PO, premier, politycy LPR, Samoobrony i SLD oraz Kancelarii Prezydenta, PSL i Marszałek Sejmu.

Tabela 1

Politycy w audycjach informacyjnych ogólnopolskich programów TVP w październiku 2006 roku

	PiS	Rząd	PO	Prem.	LPR	Sam.	SLD	Prez.	Kanc. Prez.	PSL	Marsz. Sejmu
czas	1:14:49	1:02:56	0:32:27	0:25:15	0:23:49	0:23:05	0:13:06	0:13:05	0:11:45	0:09:19	0:01:49
proc.	25	22	11	9	8	8	5	4	4	3	1

Źródło: Dane Zespołu Monitoringu Programowego Biura Programowego TVP.

Nawet przy rozłącznym liczeniu obecności przedstawicieli partii politycznych i przedstawicieli władz państwowych, którzy są łatwo identyfikowalni jako politycy partyjni, przewaga PiS była wyraźna: zsumowane udziały PiS i premiera to 34 proc. czasu przekazu, a razem z rządem to 56 proc., choć należałoby tu odjąć czas wicepremierów i ministrów koalicyjnych z Samoobrony i LPR. Zsumowane udziały koalicji rządowej oraz prezydenta, jego kancelarii i marszałka Sejmu wyniosły 81 proc. Największa partia opozycyjna – PO miała udział 11-procentowy.

Zespół Monitoringu Programowego Biura Programowego TVP zebrał także dane dotyczące wystąpień polityków w ogólnopolskich programach informacyjnych i Kurierze TVP3 w okresie wyborczym, czyli od 16 października do 25 listopada 2006 roku.

Tabela 2**Politycy w audycjach informacyjnych ogólnopolskich programów TVP i Kurierze TVP3 od 16 października do 25 listopada 2006 roku**

	PiS	Prem.	Rząd	PO	Prez.	LPR	SLD	Sam.	Partia Centr.	Kanc. Prez.	PSL
czas	3:25:54	2:55:05	2:41:19	1:12:15	1:06:31	0:55:44	0:28:58	0:25:18	0:22:59	0:12:47	0:08:53
proc.	25	21	19	9	8	7	3	3	3	2	1

Źródło: Dane Zespołu Monitoringu Programowego Biura Programowego TVP.

Te dane wskazują na bardzo silną prezentację nie tylko polityków PiS, ale też całej koalicji rządowej w ogólnopolskich programach informacyjnych TVP w okresie wyborczym: zsumowane udziały PiS, premiera, rządu, LPR i Samoobrony dają 75 proc. czasu ogółu wystąpień polityków, a po dodaniu czasu prezydenta i jego kancelarii – 85 proc. Także porównanie czasu przeznaczonego tylko dla polityków PiS i opozycji wykazuje prawie trzykrotną przewagę partii rządzącej nad PO, a ośmiokrotną – nad SLD.

Powyższe obliczenia przedstawiające obraz korzystny dla koalicji rządzącej nie uwzględniają współczynnika oglądalności programów: minuta w czasie największej oglądalności równa jest w nich minucie w czasie, kiedy program ogląda minimalna liczba widzów. Przykłady praktyki przesuwania polityków opozycji na czas, kiedy program ma mniejszą oglądalność zawierał raport „Media publiczne według koalicji rządowej” ogłoszony w październiku 2006 roku przez Platformę Obywatelską.

Badanie obiektywizmu „Wiadomości” TVP na tle konkurencyjnych programów informacyjnych Polsatu („Wydarzenia”) i TVN („Fakty”) między 16 a 22 października 2006 roku na zamówienie Rady Programowej TVP przeprowadzili medioznawcy prof. Wiesław Godzic i dr Zbigniew Bauer. Polegało ono na porównaniu hierarchii ważności informacji (w jakiej kolejności były one prezentowane), ich kompletności (pominięcia tematów) oraz ich struktury (informacje krajowe/zagraniczne). Zanalizowano także sposób przedstawienia przez trzy programy informacyjne sześciu wydarzeń z monitorowanego okresu: rocznicy wyboru Jana Pawła II, uruchomienia przystanku PKP Włoszczowa, szczytu UE-Rosja w Lahti, opublikowania nagrań rozmów Michnik-Gudzowaty, aresztowanie E. Mazura i ujawnienia M. Subotica jako współpracownika SB. Autorzy przedstawili wnioski na temat lepszego wypełniania misji telewizji publicznej przez „Wiadomości”.

3. Monitoring mediów w okresie wyborczym

Wyborczy monitoring mediów prowadzony jest najczęściej przed obserwacją wyborów przez przedstawicieli organizacji międzynarodowych (np. OBWE). Polega on na pomiarze czasu poświęconego w mediach elektronicznych kandydatom poszczególnych partii politycznych, szczególnie w podziale na rządzących/opozycję oraz pretendentów/sprawujących urzędy. Określa się czas całkowity, czas wypowiedzi bezpośredniej oraz ton audycji. Na przykład na podstawie trwającego przez 59 dni monitoringu 12 mediów przed wyborami w Chile w grudniu 2001 roku zestawiony został ranking kandydatów według czasu, jaki został im poświęcony. Przedstawiono jakie to były informacje (pozytywne/negatywne).

Idea zorganizowania monitoringu programów informacyjnych TVP w okresie wyborów samorządowych w 2006 roku została zaakceptowana przez Zarząd Fundacji im. Stefana Batorego we wrześniu 2006 roku. Podstawą do opracowania metody monitoringu stał się

podręcznik amerykańskiego National Democratic Institute (NDI): „Media Monitoring to Promote Democratic Elections”.

3.1. Metoda monitoringu mediów elektronicznych Fundacji Batorego

Założenie monitoringu prowadzonego przez Fundację Batorego było odmienne od rejestru czasu wystąpień polityków prowadzonego przez TVP: chodziło o skupienie się na programach informacyjnych TVP, jako mających największą widownię, i tylko na części z nich – tych najpowszechniej oglądanych. Ze względu na samorządowy charakter wyborów monitorowane były nie tylko programy ogólnopolskie, ale także informacje lokalne z pięciu ośrodków (Warszawa, Białystok, Gdańsk, Szczecin, Kraków).

Przyjęto także odmienne założenie, jeśli chodzi o klasyfikowanie czasu partii politycznych: ograniczono obserwację do partii parlamentarnych (PiS, PO, Samoobrona, LPR, SLD) oraz partii lokalnych, bo w wyborach uczestniczyli także przedstawiciele komitetów niezwiązanych z tymi partiami; czas zaliczano partiom także, gdy występowali ich ministrowie, wojewodowie, prezydenci miast i premier. Jedynie czas wystąpień prezydenta został policzony osobno, choć można podważać tę decyzję zarówno z racji powiązania prezydenta z PiS, jak i osobistego podobieństwa do premiera. W obserwowanym okresie Lech Kaczyński miał w „Wiadomościach” 395 sek. „setek” (100 proc. dźwięku i obrazu) w 23 materiałach, natomiast w „Panoramie” 255 sek. „setek” w 14 materiałach (patrz zał. 1 i 2).

Po pilotażowej obserwacji Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego (TKW) i dyskusji z grupą dziennikarzy-obserwatorów 13 października 2006 roku ustalone zostały następujące zasady obserwacji wyborczej programów informacyjnych TVP:

Obserwacja obejmie główne wydania „Wiadomości” (TVP1, 19:30) i „Panoramy” (TVP2, 22:30) oraz lokalne programy informacyjne TVP3 nadawane o godz. 18:00 w pięciu miastach: Białymstoku, Gdańsku, Krakowie, Szczecinie i w Warszawie. Każdy program oceniany będzie przez trzech obserwatorów, a ich oceny uśredniane. Obserwatorzy zanotują liczbę i czas materiałów politycznych, ich miejsce w programie (który to materiał z kolei), obecność w zapowiedzi-forszpanie (lub jej brak), liczbę i czas „setek” w rozbiciu na główne partie polityczne. W programach regionalnych uwzględnią materiały wyborcze oraz te, w których pojawiają się kandydaci w wyborach, nawet jeśli nie są jako tacy identyfikowani, zaś w audycjach ogólnopolskich – wszystkie materiały polityczne, czyli takie w których wypowiadają się politycy, z wydzieleniem z nich materiałów wyborczych.

Do częstotliwości występowania/czasu zaliczanego partiom politycznym wliczane będą także pojawianie się/czas „setek” polityków tych partii zajmujących stanowiska samorządowe i państwowe (prezydenci miast, ministrowie, premier). Czas materiału liczony będzie z jego zapowiedzią ze studia; czas forszpanu uwzględniany będzie osobno (uwzględniano również zapowiedź w trakcie programu). Liczone i sumowane będą wszystkie „setki”, ale partiom zaliczany będzie tylko czas „setek” ich polityków.

W części jakościowej obserwacji oceniane będą materiały dziennikarskie: ich ton, poziom szczegółowości, zrozumiałość, równowaga, aktualność i manipulacja rozumiana jako świadome i ukryte naruszenie zasad dobrego informowania dla uzyskania wrażenia prawdziwości przekazu. Uwzględnienie ich w badaniu wynika z przekonania, że sama analiza ilościowa nie wystarcza, można bowiem danej partii poświęcić wiele czasu, przedstawiając ją jednak w świetle negatywnym. Dlatego obserwatorzy notować mieli za każdym razem ton

przekazu, określając go na skali od -2 do +2. Także inne miary przedstawione szczegółowo w instrukcji dla obserwatorów (patrz zał. 3) służyły wychwyceniu pozostałych elementów składających się – zgodnie z podręcznikiem „Media Monitoring to Promote Democratic Elections” – na jakość przekazu. Odrębnie, w uwagach notowane miały być opuszczenia ważnych – zdaniem obserwatorów – tematów, co jest manipulacją w medium mającym przeważający wpływ na kształtowanie świadomości odbiorcy.

3.2. Przebieg monitoringu

Obserwacja trwała od 16 października do 12 listopada, a w Warszawie, Białymstoku, Szczecinie i Krakowie do drugiej tury wyborów 26 listopada; pierwszy tydzień był okresem próbnym. Ponieważ TVP zamieszcza na swoim portalu (www.tvp.pl) zapis „Wiadomości” i „Panoramy”, a także lokalnych audycji informacyjnych, obserwatorzy korzystali z nich do obliczania czasu materiałów. Wszystkie obserwowane programy były także nagrywane na płyty CD; komplet nagrań został zarchiwizowany.

Dziennikarze nadsyłali wypełnione arkusze obserwacyjne pocztą elektroniczną do FB, gdzie wyniki obserwacji były przenoszone na arkusze zbiorcze; osobno notowane były komentarze obserwatorów. Wersje elektroniczne i wydruki obserwacji zostały zarchiwizowane; prawidłowość nanoszenia wyników na arkusze zbiorcze była sprawdzana.

Po tygodniowym okresie próbnym do arkuszy obserwacyjnych zostały wprowadzone korekty uwzględniające czas setek z podziałem na partie polityczne. Do arkusza zbiorczego dodana została kolumna „partia przeważająca” (jeśli materiał dotyczy spraw związanych z jedną partią polityczną) pozwalająca zaliczyć jakościowe oceny materiału jednej partii albo żadnej, jeśli nie dało się określić partii przeważającej, a nie wszystkim, których politycy wystąpili w materiale.

3.3. Prezentacja monitoringu mediom

W niedzielę 5 listopada pierwsze wyniki obserwacji zostały przedstawione mediom podczas konferencji prasowej w FB w postaci materiałów (tabel i wykresów) ilustrujących ilościowe wyniki monitoringu. Obejmowały one:

1. Co widzimy? Porównanie procentowego udziału materiałów dotyczących spraw poszczególnych partii politycznych
2. Kto mówi swoim głosem? Porównanie procentowego udziału przedstawicieli poszczególnych partii politycznych w liczbie i czasie „setek”
3. Kto jest zapowiadany? Porównanie procentowego udziału poszczególnych partii w forszpanach
4. Co jest ważne? Porównanie pozycji materiałów dotyczących poszczególnych partii w programie

Poza nimi zostały pokazane dziennikarzom nagrania kilku materiałów „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego” wyróżniające się nierównym traktowaniu kandydatów na prezydenta miasta i pełniącego ten urząd polityka. Uaktualnione wyniki obserwacji były jeszcze dwukrotnie – 11 i 21 listopada – wysyłane pocztą elektroniczną do dziennikarzy oraz przedstawiane na stronie internetowej FB.

Monitoring wywołał znaczne zainteresowanie mediów. W dziennikach i tygodnikach ogólnopolskich i lokalnych ukazało się na jego temat 30 publikacji, w tym jedna (Poland Monthly) po angielsku. Koordynator projektu był kilkakrotnie gościem programów radiowych (TOK FM) i telewizyjnych (Wiadomości TVP, TV Puls).

4. Wyniki monitoringu

4.1. Wnioski z pomiarów ilościowych

Wyniki obrazujące udziały partii politycznych w liczbie i czasie materiałów w obserwowanych audycjach informacyjnych TVP trzeba interpretować z uwzględnieniem faktu, że zsumowane udziały procentowe poszczególnych partii znacznie przekraczają 100 proc. Nie daje się tego uniknąć dlatego, że jeden materiał z reguły dotyczy spraw będących w polu zainteresowania kilku partii politycznych i głosy ich przedstawicieli zostają w nim uwzględnione, a zatem musi on być zaliczony wszystkim partiom, których dotyczy.

Na przykład w „Wiadomościach” w badanym okresie odnotowano 105 materiałów politycznych. Przyporządkowanie ich partiom politycznym przyniosło następujące wyniki: PiS – 80, PO – 43, Samoobrona – 19, LPR – 25, LiD – 23 i lokalne – 9, co w sumie daje 199 materiałów. Udziały procentowe wyliczone w Tabeli 3 odnoszą się jednak nie do 199 materiałów (bo tylu ich nie było), ale do ich rzeczywistej liczby, czyli 105. W rezultacie suma udziałów procentowych w liczbie materiałów wynosi nie 100 proc., a 188 proc. Stąd od wartości bezwzględnych odsetek w tabeli ważniejsze są ich proporcje oddające jak często i jak długo sprawy związane z określonymi partiami politycznymi były prezentowane w obserwowanych audycjach informacyjnych TVP.

Tabela 3

Co widzimy?
Udział partii politycznych w liczbie materiałów i łącznym czasie materiałów
wybranych audycji informacyjnych TVP

		Wiadomości	Panorama	Białystok	Gdańsk	Kraków	Szczecin	Warszawa
PiS	% liczby	75	73	37	42	34	36	68
	% czasu	78	74	39	42	43	41	76
PO	% liczby	41	38	27	25	39	50	36
	% czasu	43	39	27	26	44	48	30
Samoobrona	% liczby	18	13	9	6	7	14	3
	% czasu	23	16	7	6	10	15	5
LPR	% liczby	24	18	10	21	7	10	7
	% czasu	25	21	11	23	13	9	8
LiD	% liczby	22	32	9	11	29	48	32
	% czasu	23	35	8	10	32	51	29
Lokalne	% liczby	8	12	19	12	20	31	15
	% czasu	10	14	24	11	31	34	10

Okres obserwacji 16.10.2006 – 25.11.2006; dla Gdańska do 11.11.2006; wartości procentowe nie sumują się do 100, gdyż jeden materiał mógł odnosić się do spraw kilku partii politycznych i wtedy został zaliczony każdej partii, której dotyczył.

Zbliżone wartości odsetek liczby i czasu materiałów dowodzą, że obserwowane materiały są z reguły podobnej długości, choć z wyjątkami. PiS ma generalnie najwyższe odsetki liczby i czasu materiałów politycznych w programach ogólnopolskich i lokalnych (najwięcej w „Wiadomościach” – 75 proc. liczby materiałów i 78 proc. czasu, prawie tyle samo w „Panoramie” – 73 proc. liczby materiałów i 74 proc. czasu). Z ośrodków regionalnych TVP

najlepiej potraktowała PiS Warszawa gdzie PiS było obecne w 68 proc. liczby materiałów, które zajęły aż 76 proc. czasu. Wynik lepszy o 2 proc. czasu ta partia miała tylko w „Wiadomościach”, które zajmują się jednak sprawami wielkiej polityki, a nie lokalnymi. W Krakowie i Szczecinie udziały PiS były zbliżone – 34 i 36 proc. liczby materiałów, co przekładało się odpowiednio na 43 i 41 proc. ich czasu. W Białymstoku, gdzie kandydat PiS wszedł do drugiej tury wyborów, ta partia była obecna w 37 proc. materiałów i 39 proc. czasu, mając ich więcej niż pozostałe, choć nie uzasadniało tego stanowisko kandydata, bo miastem rządził prawicowy prezydent, który nie startował w wyborach.

Podobne wnioski można wysnuć z porównania obecności PiS w programach lokalnych TVP Warszawy i Gdańska. Sytuacja w tych miastach była następująca: przed wyborami w Warszawie rządził p.o. prezydenta z PiS Kazimierz Marcinkiewicz, a jego główną przeciwniczką była Hanna Gronkiewicz-Waltz z PO. W Gdańsku było odwrotnie – prezydentem był Paweł Adamowicz z PO, zaś głównym pretendentem – dyrektor Stoczni Gdańskiej Lech Jaworski z PiS. Jeśli wysoki odsetek materiałów związanych z PiS w Warszawie (68 proc. liczby i 76 proc. czasu) wynikał jedynie z funkcji Kazimierza Marcinkiewicza, to trzeba spytać dlaczego w przypadku Gdańska materiałów o PO było sporo mniej – bo 25 proc. liczby i 26 proc. czasu? Różnica ta na pewno dowodzi sprawności PR-u warszawskiego p.o. prezydenta i niedociągnięć w Gdańsku, gdzie kampanią Pawła Adamowicza kierował niemający doświadczenia medialnego młody poseł Jarosław Wałęsa, ale czy była to jedyna przyczyna aż takiej różnicy uwagi lokalnej telewizji publicznej? Trzeba jednak dodać, że rzadko pokazywany w Gdańsku Paweł Adamowicz wygrał wybory już w pierwszej turze zdobywając 60 proc. głosów, a eksponowany Kazimierz Marcinkiewicz przegrał je w Warszawie, choć dopiero w drugiej turze.

PO w programach ogólnopolskich była uwzględniana na poziomie ok. 40 proc. liczby i czasu materiałów. Najwyższe udziały miała w Szczecinie (50 i 48 proc.) i Krakowie (39 i 44 proc.). W Warszawie była pokazywana częściej, ale krócej (w 36 proc. liczby materiałów i 30 proc. ich czasu), rzadziej widziano jej przedstawicieli w Białymstoku (po 27 proc.), a mimo to jej kandydat Tadeusz Truskolaski zwyciężył tam w drugiej turze wyborów, zaś do wygrania w pierwszej zabrakło mu zaledwie 1,5 proc., głosów, prawdopodobnie oddanych na słynnego wśród internautów innego kandydata, Krzysztofa Kononowicza. Tam, gdzie kandydat PO wygrał już w pierwszej turze – w Gdańsku – w lokalnej TVP pokazywano go najrzadziej (25 i 26 proc.).

Udział Samoobrony w liczbie materiałów jest mniejszy niż trzeciego partnera koalicji, ale proporcje liczby materiałów do ich czasu są dla niej korzystne: w „Wiadomościach” 18 i 23 proc., w „Panoramie” 13 i 16 proc. Podobne wartości partia Andrzeja Leppera osiągnęła jedynie w Szczecinie. Trzeba zaznaczyć, że okres obserwacji zaczął się w dniu powrotu wicepremiera Leppera do rządu, a zakończył przed początkiem afery seksualnej w tej partii, co z pewnością podwyższyłoby jej udziały, choć można wątpić, czy o taką obecność chodziło Samoobronie.

Trzecia partia koalicji – LPR – w „Wiadomościach” i „Panoramie” zajmowała po 24/25 i 18/21 proc. liczby/czasu materiałów, zaś w programach lokalnych po kilkanaście procent, z wyjątkiem Gdańska, gdzie była obecna w 21 proc. materiałów zajmujących 23 proc. czasu. To w gdańskim gimnazjum w obserwowanym okresie wydarzyła się tragedia Ani, 14-letniej molestowanej seksualnie uczennicy, która popełniła samobójstwo. Projekty i działania wicepremiera i ministra oświaty szefa LPR Romana Giertycha podjęte po tym wydarzeniu zdecydowanie podniosły udziały LPR w liczbie i czasie materiałów obserwowanych audycji informacyjnych TVP.

LiD na poziomie ogólnopolskim pojawiała się w „Wiadomościach” w 22 i 23 proc. materiałów i ich czasu; znacznie więcej było jej w „Panoramie” – 32 i 35 proc. Najwyższą obecność lewicy odnotowano w Szczecinie – 48 proc. liczby materiałów i 51 proc. ich czasu, zapewne ze względu na mocną kandydaturę jej przedstawiciela, Jacka Piechoty na prezydenta miasta (w drugiej turze przegrał z kandydatem PO). W Krakowie i Warszawie LiD była obecna na poziomie ok. 30 proc. W Warszawie jej kandydat Marek Borowski zebrał w pierwszej turze 23 proc. głosów, a w Krakowie wygrał w drugiej turze popierany przez LiD dotychczasowy prezydent Jacek Majchrowski. LiD w Krakowie była w 29 proc. materiałów zajmujących 32 proc. czasu, a więc miała udziały niewiele większe niż PO w Gdańsku. W obu tych miastach PiS, choć nie rządził, miał udziały wyższe. Podobnie było w Białymstoku.

Partie lokalne, którym zaliczano także czas PSL, najpoważniej liczyły się w Szczecinie, Białymstoku i Krakowie. W Szczecinie (31 proc. materiałów i 34 proc. czasu) wynikało to z kampanii wyborczej prowadzonej przez dotychczasowego prezydenta miasta Mariana Jurczyka popieranego przez lokalny komitet wyborców. Podobnie było w Białymstoku (19 i 24 proc.), gdzie co prawda dotychczasowy prawicowy prezydent nie kandydował, ale był pokazywany przy oficjalnych okazjach.

Tabela 4

**Kto mówi swoim głosem?
Udział partii politycznych w liczbie i czasie „setek”
wybranych audycji informacyjnych TVP**

		Wiadomości	Panorama	Białystok	Gdańsk	Kraków	Szczecin	Warszawa
PiS	% liczby	13	14	16	16	7	9	15
	% czasu	21	31	29	27	16	18	28
PO	% liczby	7	7	10	8	6	10	6
	% czasu	12	6	15	10	15	17	9
Samoobrona	% liczby	3	2	5	2	0	3	0
	% czasu	3	2	7	2	0	3	0
LPR	% liczby	5	3	3	4	1	2	2
	% czasu	13	4	3	6	1	3	2
LiD	% liczby	5	6	3	3	6	7	6
	% czasu	12	4	3	5	9	10	8
Lokalne	% liczby	2	2	8	4	4	4	2
	% czasu	4	4	9	5	5	5	3

Okres obserwacji 16.10.2006 – 25.11.2006; dla Gdańska do 11.11.2006. Wartości procentowe sumują się do 100.

Pomiar liczby i czasu „setek”, najbardziej pracochłonny w przeprowadzonym badaniu, wykazał, że w monitorowanych programach informacyjnych TVP politycy na szczęście nie mają monopolu na mówienie do nas. Ich „setki”, czyli pełne (obraz plus głos) wypowiedzi przed kamerą (ale nie do niej, bo przywilej zwracania się do kamery, czyli patrzenia w oczy telewizzom, zarezerwowany jest dla ich wystąpień na konferencjach prasowych czy transmitowanych przez TV przemówień), to od połowy do dwóch trzecich ogółu takich wypowiedzi. Resztę wypełniają eksperci, zwykli ludzie, niepolityczne osoby publiczne, którzy jednak wypowiadają się krócej od polityków, bo ci – w zasadzie niezależnie od partii – zajmują proporcjonalnie więcej czasu od ekspertów.

W „Wiadomościach” i „Panoramie” politycy zajmują 65 i 51 proc. czasu setek, w Białymstoku aż 66 proc., w Szczecinie – 56 proc., w Warszawie – 50 proc. Można na tej podstawie wyciągać wnioski o skali uzależnienia lokalnej TVP od polityków. Ciekawe, że właśnie w dwóch oddziałach TVP, gdzie czas politycznych „setek” był najwyższy, w trakcie kampanii samorządowej 2006 roku zostali wymienieni dyrektorzy ośrodków TVP.

Porównanie liczby i czasu setek daje pojęcie o tym, kto ma możliwość dłuższej wypowiedzi. Przeciętna długość telewizyjnej „setki” wynosi około 10 sekund. Jedynym wyjątkiem w obserwowanych audycjach informacyjnych TVP były kilkuminutowe wywiady z politykami prowadzone na żywo w „Panoramie”; w tym przypadku z ich całkowitego czasu odliczany był czas pytań dziennikarza. Jeśli udział danej partii w czasie „setek” jest znacząco większy niż jej udział w ich liczbie, oznacza to, że albo jej politycy są tak doskonałymi mówcami, że nie sposób ich „przyciąć” do standardowej długości bezpośredniej wypowiedzi albo, że dziennikarze takiego przycinania unikają z innych względów.

W rozbiciu na partie polityczne zarówno w programach ogólnopolskich, jak i lokalnych najkorzystniejszy stosunek czasu do liczby setek ma PiS. Najwyższy jest on w Krakowie – 2,3 i w „Panoramie” – 2,2, najniższy w „Wiadomościach” – 1,6. PiS ma najwyższe udziały w ogólnej liczbie, a szczególnie w czasie „setek”, osiągając w Białymstoku 29 proc., w Warszawie 28 proc. i w Gdańsku 27 proc., podczas gdy w programach ogólnopolskich ma 31 proc. czasu „setek” w „Panoramie” i 21 proc. w „Wiadomościach”.

PO, podobnie jak pozostałe partie, pod względem liczby „setek” ma udziały jednocyfrowe, z wyjątkiem Szczecina i Białegostoku – po 10 proc. liczby i 17/15 proc. czasu „setek”, jedyny wynik zbliżający się do PiS. Z kolei jedynym miejscem, gdzie „setki” PO zajmują mniej niż 10 proc. ich czasu jest Warszawa („setki” PiS w TKW zajmowały trzy razy więcej czasu).

Samoobrona wszędzie ma bardzo niskie, kilkuprocentowe udziały w „setkach”, a w Krakowie i Warszawie – zerowe. LPR, druga z partii koalicji rządowej, ma także niskie udziały w setkach wszędzie z wyjątkiem „Wiadomości”, gdzie udział jej polityków, a w praktyce Romana Giertycha w czasie „setek” wyniósł 13 proc., co przy 5 proc. udziale w liczbie setek daje świetny iloraz czasu do liczby 2,6.

Podobnie docenieni zostali w „Wiadomościach” politycy SLD, startujący w wyborach jako Lewica i Demokraci, osiągając 5 proc. liczby setek i 12 proc. ich czasu. Stosunkowo dobrze wypadli oni też w Szczecinie i Krakowie.

Tabela 5

**Kto jest zapowiadany?
Udział partii politycznych w forszpanach wybranych audycji informacyjnych TVP**

		Wiadomości	Panorama	Białystok	Gdańsk	Kraków	Szczecin	Warszawa
PiS	% liczby	81	81	33	64	38	52	88
	% czasu	83	83	35	60	40	57	89
PO	% liczby	37	38	17	27	38	52	36
	% czasu	38	40	22	19	40	51	36
Samoobrona	% liczby	16	16	8	6	0	14	8
	% czasu	19	19	8	5	0	20	9
LPR	% liczby	29	19	17	30	5	5	8
	% czasu	29	19	15	22	5	4	9
LiD	% liczby	19	31	8	6	33	71	36
	% czasu	21	34	1	5	35	64	36
Lokalne	% liczby	8	12	33	6	24	38	8
	% czasu	10	16	18	5	26	42	7

Okres obserwacji 16.10.2006 – 25.11.2006; dla Gdańska do 09.11.2006. Wartości nie sumują się do 100, gdyż kategorie nie są rozłączne; jeden forszpan mógł odnosić się do kilku partii i został zaliczony każdej partii, której dotyczył.

Forszpan to zapowiedź tego, co najważniejsze w programie, czym chcemy przykuć uwagę widza, by nie przełączył telewizora na inny kanał. Poza tym na początku programu z reguły jest także forszpan w środku. Liczone i mierzone były oba. W przypadku forszpanów ważniejsza jest liczba, bo trwają one zaledwie kilka sekund, stąd obie podawane wartości – odsetek liczby forszpanów i odsetek ich czasu – są na ogół zbliżone.

W forszpanach uderzająca jest dominacja PiS w zapowiedziach „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego” – 88 proc. liczby i 89 proc. czasu (przy sumie udziałów procentowych dla liczby forszpanów 184, a dla ich czasu 186, bo forszpan często dotyczył spraw kilku partii i był zaliczony każdej z nich). Niemal równie wiele PiS osiągnęło w „Wiadomościach” i „Panoramie” – po 81 proc. liczby i 83 proc. czasu.

LPR ma w forszpanach „Wiadomości” wysoką pozycję (po 29 proc. liczby i czasu), znowu za sprawą akcji „Zero tolerancji” w szkołach ogłoszonej przez wicepremiera Romana Giertycha. Zwraca uwagę dobra pozycja tej partii w Gdańsku (30 i 22 proc.), co jest skutkiem sprawy samobójstwa uczennicy. LiD prawie nie istnieje w zapowiedziach w Gdańsku, ma za to bardzo mocną pozycję w Szczecinie (71 i 64 proc.) i mocną w Warszawie (po 36 proc.). Samoobrona najlepiej wypada w Szczecinie (14 i 20 proc.), podobnie jak PO (52 i 51 proc.) liczby/czasu forszpanów.

Tabela 6

Co jest ważne?
Pozycja (kolejność) materiału odnoszącego się do danej partii politycznej
w wybranych audycjach informacyjnych TVP

	PiS	PO	Samoobrona	LPR	L i D	Lokalne
Wiadomości	3	3	3	2	3	4
Panorama	3	3	3	3	3	2
TVP3 Białystok	4	5	6	4	6	5
TVP3 Gdańsk	4	5	4	4	6	5
TVP3 Kraków	3	3	2	2	4	3
TVP3 Szczecin	3	3	3	3	3	4
TVP3 Warszawa	3	3	2	4	3	4

Okres obserwacji 16.10.2006 – 25.11.2006.

W codziennej praktyce informacji telewizyjnej „pozycja w szpiglu”, czyli jak wysoko umieszczony jest dany materiał, ma ogromne znaczenie. Dość przypomnieć sakramentalną formułę otwarcia „Dziennika Telewizyjnego” za czasów Macieja Szczepańskiego: „Pierwszy Sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek...”. Podręcznik amerykańskiego National Democratic Institute (NDI): „Media Monitoring to Promote Democratic Elections”, na którym oparta została zastosowana metoda monitoringu, zaleca notowanie pięciu pierwszych tematów audycji informacyjnych obserwowanych telewizji dla celów porównawczych.

Zgodnie z tym wskazaniem obserwatorzy odnotowywali miejsce materiału w szpiglu. Tabela 6 przedstawiająca uśrednione wyniki tych obserwacji, nie przynosi jednak rewelacji. Żadna z partii w żadnym programie nie zdobyła pierwszego miejsca, co potwierdza potoczne przekonanie, że przytoczona wyżej formuła zdecydowanie należy do przeszłości. Ciekawa jest statystyka z Białegostoku świadcząca, że materiały polityczne, w tym wyborcze, były tam umieszczane na dalszych miejscach. Podobnie było w Gdańsku. Programy ogólnopolskie lokowały informacje polityczne wyżej, a te związane z partiami lokalnymi – na dalszym miejscu.

4.2. Wnioski z pomiarów jakościowych

To, że przedstawiciele jakiejś partii częściej niż inni pojawiają się w mediach nie gwarantuje im lepszego wyniku w wyborach, czego dowodem były ich wyniki w Warszawie, Gdańsku, Krakowie i Białymstoku. Liczy się także treść przekazu, na co zwracali uwagę krytycy ilościowego monitoringu mediów. Na przykład w obserwowanym okresie obecność na ekranie prominentnej działaczki SLD, Aleksandry Jakubowskiej w roli podejrzanego o przestępstwo łapówkarskie przysparzała czasu Lewicy i Demokratom, ale nie był to obraz, o który politycy tej partii zabiegali.

Uwaga poświęcona przez „Wiadomości” i „Panoramę” politykowi PiS Przemysławowi Gosiewskiemu z okazji otwarcia przystanku PKP we Włoszczowie, gdzie za sprawą jego starań zatrzymują się już ekspresy z Warszawy do Krakowa, była także krytyczna, ale w tym przypadku zasada „Źle czy dobrze, byle z nazwiskiem”, mogła mieć zastosowanie. Dlatego arbitralne byłoby odejmowanie „czasu negatywnego” pokazywania danej partii od całości poświęconego jej czasu. Być może należałoby osobno oznaczać „czas pozytywny” i „czas negatywny”, ale nie zmieściło się to, niestety, w przyjętym systemie monitoringu.

System ten objął natomiast analizę jakości materiałów telewizyjnych za pomocą ocen, których definicje zawiera załącznik nr 3. Obserwatorzy oceniali pięć elementów: ton materiału, czyli stosunek autora do przedstawionej osoby lub wydarzenia (pozytywny, neutralny, negatywny); poziom szczegółowości materiału, jego zrozumiałość, równowagę (uwzględnienie opinii różnych sił politycznych) i aktualność. Osobno, już bez używania skali ocen, obserwatorzy notowali dostrzeżone manipulacje dziennikarskie i opuszczenia ważnych ich zdaniem tematów dnia (patrz rozdział 4.3). W trakcie badania ujawniane mediom były jedynie ostatnie dwa spostrzeżenia obserwatorów przykuwające zresztą ich uwagę. Prezentację pozostałych ocen jakościowych pozostawiono na zakończenie obserwacji.

Tabela 7 przedstawia je w odniesieniu do „Wiadomości” TVP, z uwzględnieniem „partii przeważającej”. Dało się ją wskazać (nieraz z trudnością) w 79 materiałach na 105, czyli w 75 proc. Te same miary w odniesieniu do „Panoramy” i programów regionalnych przyniosły mniej reprezentatywne wyniki i dlatego nie są prezentowane w raporcie.

Tabela 7

Oceny jakościowe Ton, szczegółowość, zrozumiałość, zrównoważenie, aktualność i manipulacja materiałów z partią przeważającą w „Wiadomościach” TVP

Ton:

ogólny		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		neutralny		neutralny		b. negatywny		negatywny		b. negatywny		b. negatywny	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
B. negatywny	-2	1	4	0	0	1	100	2	25	1	100	2	100
Negatywny	-1	5	22	0	0	0	0	3	37	0	0	0	0
Neutralny	0	11	48	3	100	0	0	3	37	0	0	0	0
Pozytywny	1	4	17	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
B. pozytywny	2	2	9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Suma		23	100	3	100	1	100	8	100	1	100	2	100

Poziom szczegółowości:

		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		dokładne		dokładne		pogłębione		pogłębione		dokładne		pogłębione	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
Ogólny													
Pobieżne	1	3	13	1	33	0	0	0	0	0	0	0	0
Dokładne	2	17	74	1	33	0	0	4	50	1	100	1	50
Pogłębione	3	3	13	1	33	1	100	4	50	0	0	1	50
Suma		23	100	3	100	1	100	8	100	1	100	2	100

Zrozumiałość:

		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		średnia		średnia		średnia		duża		średnia		średnia	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
Ogólna													
Mała	1	4	17	1	33	0	0	0	0	0	0	0	0
Średnia	2	6	26	1	33	1	100	4	50	1	100	1	100
Duża	3	13	57	1	33	0	0	4	50	0	0	0	0
Suma		23	100	3	100	1	100	8	100	1	100	1	100

Zrównoważenie:

		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		średnie		duże		średnie		średnie		niskie		średnie	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
Ogólne													
Niskie	1	5	22	0	0	0	0	3	38	1	100	0	0
Średnie	2	11	48	1	33	1	100	2	25	0	0	2	100
Duże	3	7	30	2	67	0	0	3	37	0	0	0	0
Suma		23	100	3	100	1	100	8	100	1	100	2	100

Aktualność:

		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		tak		tak		tak		tak		nie		tak	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
Ogólna													
Nie	0	5	22	0	0	0	0	0	0	1	100	0	0
tak	1	18	78	3	100	1	100	8	100	0	0	2	100
Suma		23	100	3	100	1	100	8	100	1	100	2	100

Manipulacja:

		PiS		PO		Samoobrona		LPR		LiD		Lokalne	
		nie		nie		tak		tak		nie		nie	
		liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%	liczba mat.	%
Ogólna													
nie	0	15	68	2	67	0	0	4	50	1	100	2	100
tak	1	7	32	1	33	1	100	4	50	0	0	0	0
Suma		22	100	3	100	1	100	8	100	1	100	2	100

Okres obserwacji 16.10.2006–25.11.2006.

I tak w większości materiałów „Wiadomości” PiS przedstawiany był neutralnie, choć pojawiły się na temat tej partii także materiały negatywne i pozytywne, a nawet bardzo pozytywne i bardzo negatywne. Do bardzo negatywnych należał „przystanek Włoszczowa”, do bardzo pozytywnych – relacja z obietnicy budowy Stadionu Narodowego w Warszawie.

Materiały z przeważającą rolą PO były generalnie neutralne. Ton informacji o LPR był raczej negatywny, w najlepszym wypadku neutralny. Ton informacji o Samoobronie, LiD i oraz partiach lokalnych był negatywny, a często nawet bardzo negatywny.

Zrównoważenie materiałów za pomocą przedstawiania opinii opozycji i/lub ekspertów było generalnie regułą, od której pojawiło się jednak kilka wyjątków. Materiały dotyczące PiS i LPR ocenione zostały przez obserwatorów tylko jako średnio zrównoważone; pojawiła się także zauważalna część materiałów mało zrównoważonych. Materiały dotyczące PO były zrównoważone, natomiast pojawiły się niezrównoważone materiały o LiD.

To, że jakościowe wyniki monitoringu pozostawiają pewien niedosyt, wynikać może z faktu, iż metodologia uwzględniała bardziej propagandowe formy dziennikarskie stosowane w krajach, gdzie prowadzona jest obserwacja mediów powiązana z monitoringiem wyborów przez wysłanników międzynarodowych organizacji. To na ich doświadczeniach opiera się metoda monitoringu opisana w podręczniku amerykańskiego National Democratic Institute (NDI): „Media Monitoring to Promote Democratic Elections” będąca podstawą badania Fundacji Batorego. W materiałach TVP, szczególnie w ogólnopolskich „Wiadomościach” i „Panoramie”, większość materiałów przedstawiała sprawy i stanowiska kilku partii, co ograniczyło podstawę badania do materiałów z „partią przeważającą” (79 ze 105 ogółem materiałów „Wiadomości”).

4.3. Manipulacje dziennikarskie

Badanie przyniosło bogatą część opisową, której prezentacja jest niemożliwa w ramach raportu końcowego, ale została zgromadzona w dokumentacji monitoringu. W raporcie zostało wybranych kilka przykładów służących do zasygnalizowania problemu, a nie do formułowania uogólnień.

Podawane w trakcie monitoringu przykłady manipulacji dziennikarskich budziły duże zainteresowanie mediów słusznie wyczulonych na tak poważny zarzut. Szczególnie groźną formą manipulacji było opuszczanie pewnych informacji, dlatego zostało ono potraktowane oddzielnie. Nie chodzi tu bowiem o informacje, które „nie zmieściły” się w programie, bo wszystkie nigdy się nie mieszczą, ale o takie, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż zostały pominięte celowo, z intencją kształtowania w ten sposób świadomości odbiorcy. W przypadku TVP jest to szczególnie skuteczne ze względu na przeważający wpływ, jaki ma ona na swoich widzów, często niesięgających po alternatywne źródła informacji.

Obserwatorzy zwracali uwagę na odmienny, korzystny dla kandydata PiS, sposób fotografowania K. Marcinkiewicza i Hanny Gronkiewicz-Waltz przez TKW. Z innych miast nie było tak jednoznacznych sygnałów o manipulacji obrazem. Także w TKW obserwatorzy znaleźli przykłady manipulacji językowej. Przy omawianiu planów innych kandydatów niż Kazimierz Marcinkiewicz dziennikarze TKW stosowali dystansujące formy: „Kandydat obiecał, zapowiedział, zobowiązał się”. Na pasku u dołu ekranu biegł neutralny napis: „Kampania w stolicy”. Natomiast przy materiałach o zamierzeniach Kazimierza Marcinkiewicza mówiono na przykład: „To największe polskie targowisko ma stać się narodowym centrum sportu. Zdaniem premiera, ministra sportu i prezydenta Warszawy będzie tak już za cztery lata” (26.10). Stanowczo: „będzie”, a nie: „obiecuje, że będzie”.

Stosowania różnorodnych manipulacji dziennikarskich dowodzi porównanie wydań TKW, w których znalazły się informacje o rozpoczęciu kampanii wyborczych trzech konkurencyjnych sił politycznych w Warszawie. Materiał o rozpoczęciu kampanii PO (23.09) nie jest zapowiedziany w forszpanie, choć są w nim dwie inne informacje: nowy pomysł ratusza jak szybciej jeździć po Warszawie i początek remontu Krakowskiego Przedmieścia. Manipulacja polega na ukryciu tej informacji przy eksponowaniu innych, pozytywnych dla konkurenta politycznego. Manipulacja językowa polega na uwypuklaniu obietnic: „kandydatka zapewnia”, „kandydatka obiecuje”, „hasło wyborcze”, „dowodem zaangażowania Hanny Gronkiewicz-Waltz w sprawy Warszawy ma być program wyborczy”. Końcowy komentarz przedstawiony jest na dalekich planach, bez twarzy kandydatki, co stanowi manipulację obrazem dla odwrócenia uwagi widza.

Nadany następnego dnia (24.09) materiał o rozpoczęciu kampanii PiS jest obszernie zapowiedziany w forszpanie. Podczas długiej, 13 sekundowej zapowiedzi widoczny jest żywy (nie statyczny) obraz Kazimierza Marcinkiewicza, z kwiatami, odbierającego gratulacje od zwolenników. Manipulacja językowa polega na używaniu przez dziennikarza słów i komunikatów wywołujących skojarzenia pozytywne: victoria, entuzjazm, euforia, kolorowo, przekonanie, że to właśnie PiS wygra wybory samorządowe. Jest 10 sek. wystąpienia premiera Jarosława Kaczyńskiego o wadze wygrania wyborów w Warszawie dla całego kraju i „setka” 17 sek. Kazimierza Marcinkiewicza z apelem o głosowanie na niego. Michał Kamiński wygłasza złośliwość wobec Hanny-Gronkiewicz-Waltz („zapowiedziała, że nie będzie się starać o żaden inny urząd. Dziękujemy, pani Haniu”), ale kandydatka nie ma szansy na ripostę. Między „setkami” jest dużo oklasków budujących pozytywne emocje. Po zapowiedzi: „Kazimierza Marcinkiewicza wsparli seniorzy” „setka” 8 sek. powstańca warszawskiego. Po zapowiedzi: „Uzyskał także poparcie młodych” „setka” 14 sek. Danuty Dmowskiej, mistrzyni świata w szermierce, mówiącej o nowych obiektach sportowych w Warszawie. Manipulacja polega na przeniesieniu tych dwóch głosów poparcia na całe środowiska seniorów i młodzieży. Końcowy komentarz: „Z kolei Młodzi Demokraci zaapelowali, by Kazimierz Marcinkiewicz na czas kampanii wyborczej wziął urlop” (na przydechu – jako absurdalne żądanie) jest przykładem manipulacji głosem dziennikarza. Na tym 7 sekund bliskich planów uśmiechniętego Kazimierza Marcinkiewicza.

Tydzień później (1.10.) relacja z rozpoczęcia kampanii Lewicy i Demokratów jest w TKW czwartym materiałem, po dwóch forszpanach, w których nie ma o nim ani słowa. Po wprowadzeniu: „Marek Borowski przedstawił hasło, program i swoich współpracowników” hasło nie zostaje podane. Jest „setka” Wojciecha Olejniczaka z LiD 6 sek.: „Popieram Marka Borowskiego, bo wiem, że dotrzymuje obietnic”, dalej „setka” Bronisława Geremka 13 sek, ale jedynie o konieczności porozumienia się w trudnych czasach dla Polski. Skrótowość i wstrzeźliwość tej relacji nie pozostawia wątpliwości, że kandydat nie budzi sympatii dziennikarza. Manipulacja polega na próbie przeniesienia odczuć dziennikarza na widza.

Opuszczenia

Wiadomości, 18.10. Decyzja sądu o zwrocie paszportu i kaucji Emilowi Wąsaczowi, ministrowi skarbu rządu Jerzego Buzka (TVN też tego nie eksponował, ale puścił jako informację na pasku u dołu ekranu), podczas gdy aresztowanie E. Wąsacza w związku z zarzutami o nieprawidłowościach w prywatyzacji obficie pokazywano i komentowano.

Białystok. W prasie lokalnej tematem dnia jest podział środków unijnych (2 mln zł) przez Urząd Marszałkowski. Środki przyznano wnioskom z gmin, skąd kandydować będą w wyborach wicemarszałkowie z Mniejszości Białoruskiej i PSL, choć zostały one ocenione najgorzej. Ani 26.10, ani 27.10 o tej sprawie nie było w lokalnej TVP ani słowa.

Warszawa, 27.10. Marek Borowski odniósł się krytycznie do zapowiedzi Kazimierza Marcinkiewicza o uruchomieniu w ciągu roku lotniska w Modlinie. Kandydat centrolewicy uznał zobowiązania kandydata PiS za nierealne i poparł to argumentami. TKW zignorował konferencję M. Borowskiego.

Szczecin, 29.10. Tematem dnia była sprawa Jacka Piechoty (SLD), któremu LPR zarzuciła, że kiedy był ministrem gospodarki doprowadził do upadku Stoczni Szczecińskiej. W „Kronice” TVP na ten temat nie było ani słowa.

Manipulacje

Wiadomości, 17.11. Materiał o wielkiej awarii prądu w Warszawie bez wypowiedzi na ten temat p.o. prezydenta miasta K. Marcinkiewicza, mimo że w TKW wypowiadał się o tym obszernie. Przykład manipulacji polegającej na tym, że rządzący nie powinien kojarzyć się ze złymi wiadomościami, więc go nie ma, choć być powinien.

Panorama, 25.10. Do tragedii, jaką była śmierć poniżonej 14-latki, obok wyjaśnień psychologów dodano komentarz wicepremiera Romana Giertycha promujący szkoły pod specjalnym nadzorem, nie zrównoważony innymi opiniami. Manipulacja polegająca na oddaniu „ostatniego słowa” politykowi.

Kraków, 17.11. Z opóźnieniem, ale jednak TVP odnotowała burzę, jaką wywołał w Krakowie artykuł „Gazety Polskiej” o nieformalnym układzie towarzysko-biznesowym nazwanym Familią Majchrowskiego. W materiale „setka” księdza Augustyńskiego mająca dowodzić, że prezydent ma poparcie środowiska kościelnych. Manipulacją było zatajenie, że ksiądz Augustyński pracuje w magistracie jako pełnomocnik ds. przeciwdziałania przestępczości wśród młodzieży.

Warszawa, 30.10. Dla TKW najważniejszą informacją dnia było zakończenie modernizacji schroniska dla zwierząt na Paluchu. Gospodarska wizyta Kazimierza Marcinkiewicza na Paluchu była nastawiona na pokazanie się przy inwestycji, o której nic złego nie da się powiedzieć. Manipulacja hierarchią ważności informacji.

Warszawa, 2.11. Kazimierz Marcinkiewicz w ostatnim materiale TKW o odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Leopoldowi Tyrmandowi z uśmiechem rozdaje ulotki o festiwalu „Niewinni czarodzieje”. Manipulacja pozytywnego przeniesienia: kandydat ma być pozytywnie kojarzony przez widza. Innym przykładem tej metody była pięciosekundowa „setka” K. Marcinkiewicza (1.10.) w informacji o biegu lekkoatletycznym „Warsaw Run”.

Podsumowując te przykłady, trzeba jednak stwierdzić, że badanie nie odpowiada na pytanie o skalę opuszczeń i manipulacji dziennikarskich w programach informacyjnych TVP, a jedynie wrywkowo je prezentuje. By wartościować te zjawiska, należałoby odwołać się do skali manipulacji dziennikarskich w TVP w okresie rządów lewicy, a także wspólnie

prześledzić opuszczenia i manipulacje w programach informacyjnych stacji komercyjnych, co ze względów organizacyjnych i finansowych w ramach tego badania było niemożliwe.

5. Wypełnianie przez TVP zadań medium publicznego w kampanii wyborczej

Zgodnie z art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji media publiczne swoją misję wykonują, „oferując całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”. W drugim akapicie art. 21 ustawodawca wskazuje, że media publiczne powinny „rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń w kraju i za granicą”.

Znacząca przewaga jednej partii w programach informacyjnych TVP oraz przykłady manipulacji i opuszczeń w tych programach przed wyborami samorządowymi 2006 roku pozwalają na postawienie Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji pytania, czy nie doszło do naruszeń art. 21 ustawy.

6. Podsumowanie

Monitoring programów informacyjnych TVP w okresie przed wyborami samorządowymi 2006 roku wykazał generalną przewagę obecności partii rządzącej (PiS) w ogólnopolskich programach informacyjnych i w większości programów lokalnych. Analiza wszystkich informacji politycznych głównego programu informacyjnego telewizji publicznej wykazała, że partia rządząca występuje w nim prawie dwukrotnie częściej niż główna siła opozycyjna, a trzykrotnie częściej niż dowolna inna partia.

Wysuwany na obronę tej obecności argument, że „władza z natury rzeczy musi być pokazywana częściej” jest słuszny, ale porównanie sytuacji w trzech miastach – Warszawie, Gdańsku i Krakowie, gdzie rządzą przedstawiciele trzech różnych obozów politycznych dowodzi, że skala uwzględnienia działań władzy w programie zależy jednak od tego, kto rządzi. W Warszawie przed wyborami samorządowymi 2006 roku rządził p.o. prezydenta z PiS Kazimierz Marcinkiewicz, a jego główną przeciwniczką była Hanna Gronkiewicz-Waltz z PO. W Gdańsku było odwrotnie – prezydentem był Paweł Adamowicz z PO, zaś głównym pretendentem – dyrektor Stoczni Gdańskiej Lech Jaworski z PiS. W Krakowie rządził Jacek Majchrowski wspierany przez SLD, a jego wyborczymi rywalami byli przedstawiciele PiS i PO.

Tabela 8

TVP dla władzy?

Udział partii politycznych, z których pochodzili prezydenci miast w Warszawie, Gdańsku i Krakowie w liczbie materiałów i łącznym czasie materiałów audycji informacyjnych TVP w tych miastach

		Gdańsk	Kraków	Warszawa
PiS	% liczby	42	34	68
	% czasu	42	43	76
PO	% liczby	25	39	36
	% czasu	26	44	30
LiD	% liczby	11	29	32
	% czasu	10	32	29

Okres obserwacji 16.10.2006 – 25.11.2006; dla Gdańska do 11.11.2006; wartości procentowe nie sumują się do 100, gdyż jeden materiał mógł odnosić się do spraw kilku partii politycznych i wtedy został zaliczony każdej partii, której dotyczył.

Jak więc wyglądał czas rządzących w audycjach informacyjnych TVP w tych trzech miastach? Pokazuje to tabela 8. W Warszawie materiały związane z PiS w zajęły 68 proc. ich liczby i 76 proc. czasu; w Gdańsku materiałów o PO było 25 proc. liczby i 26 proc. czasu, a w Krakowie materiałów o LiD 29 proc. liczby i 32 proc. czasu. Różnica ogromna, przeszło dwukrotna. Jak wytłumaczyć fakt, że tam gdzie władza nie należała do PiS – czyli w Gdańsku i Krakowie – TVP poświęcała jej na lokalnych antenach mniej uwagi niż PiS? W Gdańsku PiS miał po 42 proc. liczby i czasu materiałów, czyli o 17 proc. więcej niż rządząca PO, a w Krakowie – 34 proc. liczby materiałów i aż 43 proc. czasu, czyli o 5 i 11 proc. więcej od wspierającej prezydenta Krakowa LiD. Nasuwa się jeden wniosek: w TVP władzy należy się więcej uwagi, ale pod warunkiem, że jest to władza PiS.

Trzeba jednak dodać, że skuteczność zarówno faworyzowania i deprecjonowania władzy przez TVP jest ograniczona. Rzadko pokazywany w Gdańsku Paweł Adamowicz wygrał wybory już w pierwszej turze, zdobywając 60 proc. głosów; w Krakowie pomimo braku eksponowania w TVP wygrał je w drugiej turze prezydent Jacek Majchrowski, a najbardziej wspierany przez TKW Kazimierz Marcinkiewicz przegrał wybory w Warszawie, choć dopiero w drugim podejściu.

W tym co najmocniej dociera do widza – wypowiedziach bezpośrednich („setka”) – partia rządząca także przodowała, mając w nich udział co najmniej dwa razy większy niż inne partie. PiS zdominował również zapowiedzi najważniejszych tematów (forszpany), szczególnie w Warszawie. PiS miał w TKW 15 proc. liczby „setek” i 28 proc. ich czasu, przy jednocyfrowych udziałach pozostałych partii.

Analiza długości bezpośrednich wypowiedzi polityków różnych partii wskazuje, że rządzący nie tylko mówią najczęściej, ale też najdłużej. PiS ma średnio najkorzystniejszy stosunek czasu do liczby setek w programach ogólnopolskich i lokalnych, a także najwyższe udziały w ich liczbie, a szczególnie w czasie. W Warszawie „setki” PiS były trzy razy dłuższe od „setek” PO.

Ocena jakościowa materiałów dziennikarskich daje podstawę do określenia stosunku „Wiadomości” do partii politycznych: PiS przedstawiany był neutralnie, ale często bez zrównoważenia, choć gdy była okazja (Włoszczowa) – także bardzo krytycznie; o PO mówiono neutralnie i ze zrównoważeniem; natomiast o Samoobronie, LiD i LPR krytycznie i bez zrównoważenia.

Wyniki monitoringu dają podstawę do publicznej dyskusji o wypełnianiu przez TVP zadań medium publicznego w okresie kampanii wyborczej, a także do zaproponowania zasady, że w okresie wyborczym wszelkie polecenia służbowe dziennikarz powinien otrzymywać na piśmie. Przyjęcie jej przez TVP (a być może i przez inne media) osłoniłoby w pewnym stopniu dziennikarzy przed politycznymi naciskami bliższych i dalszych szefów, a dzięki temu ograniczyło dominację partii władzy w mediach publicznych.

Koordynator projektu
monitoringu mediów
Fundacji Batorego

Andrzej Krajewski
Warszawa, 12 marca 2007.

Załączniki:

1. Setki prezydenta w „Wiadomościach”
2. Setki prezydenta w „Panoramie”
3. Definicje pojęć używanych w ocenie materiałów informacyjnych TVP

Zał. 1**„Setki” prezydenta Lecha Kaczyńskiego niezaliczone do czasu PiS
w obserwacji wyborczej TVP1 „Wiadomości” od 16.10.2006 do 26.11.2006**

Lp.	Czas w sek.	Data	Temat	Uwagi
1	20	2006-10-16	Po premierze filmu o papieżu	
2	10	2006-10-21	Szczyt UE w Lahti	
3	12	2006-10-23	Naciski na zwolnienie E. Mazura	
4	31		Prezydent w Budapeszcie	
5	44	2006-10-25	Prezydent w sądzie (Lesiak)	
6	6	2006-10-27	Armia zawodowa	25.10 wywiad z L.K. po „Wiadomościach”
7	13	2006-10-30	O programie zero tolerancji	
8	33	2006-10-31	O nowelizacji ustawy lustracyjnej	
9	18	2006-11-04	O Trybunale Konstytucyjnym	
10	6	2006-11-06	Kara śmierci dla S. Husajna	
11	13		Prezydent w Wilnie	
12	18	2006-11-07	Prezydent w Londynie	
13	12		Wpadka notatki min. Jesienia	
14	9	2006-11-08	Prezydent w Szkocji	
15	13	2006-11-09	Przylot F-16	
16	19	2006-11-10	Majątki gangsterów	
17	19		W Muzeum Powstania Warsz.	
18	14	2006-11-11	U rannego żołnierza	
19	11		Podczas defilady	
20	4	2006-11-13	Wybory 2006	
21	10		Polskie weto dla UE-Rosja	
22	42		Lustracja	
23	18	2006-11-22	Wypadek w Halembie	
Suma	395			

Zał. 2**„Setki” prezydenta Lecha Kaczyńskiego niezaliczone do czasu PiS
w obserwacji wyborczej TVP1 „Panorama” od 16.10.2006 do 26.11.2006**

Lp.	Czas w sek.	Data	Temat	Uwagi
1	20	2006-10-23	Mazur	
2	8		Rocznica 1956 Budapeszt	
3	14	2006-10-24	Mazur	
4	59	2006-10-25	Z wywiadu L.K . po Wiadomościach	
5	20	2006-10-26	Aborcja	
6	9		Stadion narodowy	
7	21		Mazur	
8	39	2006-10-31	O nowelizacji ustawy lustracyjnej	
9	20	2006-11-07	Z wizyty w Londynie	
10	6	2006-11-10	Lustracja	
11	17	2006-11-13	Lustracja	
12	7		Polskie weto Rosja UE	
13	6	2006-11-22	Halemba	
14	9		Halemba	
Suma	255			

Załącznik 3.

Definicje pojęć używanych w ocenie materiałów informacyjnych TVP

1. **Temat, autor** – wpisać skrótowo temat materiału oraz imię i nazwisko dziennikarza.
2. **Wyborczy/inny** – jeśli temat związany z wyborami samorządowymi – wpisać 1; jeśli niezwiązany z wyborami samorządowymi – (inny), czyli pokazujący kandydata/ów np. na imprezie sportowej, oficjalce – wpisać 2. W uwagach poniżej w punkcie 1 proszę wyjaśnić dlaczego obserwator uwzględnił ten materiał.
3. **Partia/funkcja** – wpisać nazwę partii politycznej, której dotyczy materiał: PiS, PO, Sam; LPR, LiD; Lokalny (jeśli materiał dotyczy innej osoby/partii/porozumienia samorządowego startującego w wyborach). Jeśli materiał dotyczy kilku partii – wpisać wszystkie;
4. **Całkowity czas w sek.** – wpisać całkowity czas materiału z jego zapowiedzią w sekundach, np. 76.
5. **Liczba/łączny czas setek w sek.** – wpisać liczbę setek (głos i twarz mówiącego) oraz ich łączny czas w sekundach, np. 4/62.
6. **Pozycja w wydaniu** – wpisać, który z kolei to materiał z ilu; np. jeśli czwarty z dziesięciu, wpisać 4/10.
7. **Obecność w forszpanie** (zapowiedzi głównych tematów) – czy materiał był zapowiedziany na początku audycji? Jeśli nie był – wpisać 0, jeśli był – wpisać czas tej zapowiedzi w sekundach, np. 8.
8. **Ton (neg./poz.)** – określany przez obserwatora stosunek autora materiału do przedstawionej osoby lub wydarzenia. Jeśli negatywny to wpisać – 2 gdy zdecydowanie, lub –1 gdy umiarkowanie; jeśli pozytywny to wpisać +1 gdy umiarkowanie, lub +2 gdy zdecydowanie. Jeśli nie da się określić stosunku albo obserwator ocenia go jako obojętny – wpisać 0.
9. **Poziom szczegółowości** – gdy podane fakty, wypowiedzi, kontekst przedstawione są: pobieżnie – wpisać 1, dokładnie – wpisać 2, z analizą lub komentarzem (np. opinia eksperta, stand-up) – wpisać 3.
10. **Zrozumiałość** – jeśli według obserwatora informacja jest trudna do przyswojenia dla przeciętnego widza (specjalistyczne słownictwo, trudny temat, zawiła konstrukcja materiału) – wpisać 1, jeżeli średnio trudna – wpisać 2, jeżeli łatwa, przejrzysta, zrozumiała – wpisać 3.
11. **Równowaga** – czy uwzględnione są opinie różnych sił politycznych, szczególnie w układzie rządzący–opozycja i rządzący–pretendenci? Jeśli nie – wpisać 1, jeśli tak, ale w ograniczonym stopniu – wpisać 2, jeśli tak, w sposób pełny – wpisać 3.
12. **Aktualność** – jeżeli informacja jest aktualna, z dnia (najdalej ostatnie 36 godzin) – wpisać 1, jeżeli starsza – wpisać 0.
13. **Manipulacja** – Czy zdaniem obserwatora materiał zawiera manipulację dziennikarską, czyli naruszenie zasad dobrego informowania? Jeśli nie – wpisać 0, jeśli tak – wpisać 1 i wyjaśnić na czym ona polega w punkcie 2 uwag poniżej.
14. **Opuszczenie** – brak ważnego zdaniem oceniającego tematu – wpisać do uwag poniżej.